

PODZIAŁ WOJEWÓDZTWA ZNISZCZY MAZOWSZE

data aktualizacji: 2020.08.04 autor: PROMOCJA



(fot. UWMW)

„Dziennik Gazeta Prawna” donosi o planach PiS podziału administracyjnego Mazowsza. Co to oznacza dla mieszkańców? Zabraknie pieniędzy na budowę dróg, remonty szpitali, dofinansowania dla OSP, sołectw czy bazę sportową. Region bez stolicy i okalających ją powiatów z lidera rozwoju stanie się liderem biedy - alarmują władze regionu.

Podział furtką do wcześniejszych wyborów

Po podziale administracyjnym województwa zabraknie pieniędzy na:

- remonty w szpitalach, szkołach, muzeach
- remonty dróg
- obiekty sportowe
- inicjatywy mieszkańców
- sprzęt i samochody dla OSP
- utrzymanie połączeń kolejowych
- aktywizację sołectw

Jak donosi DGP podział województwa oznaczałby wcześniejsze wybory do sejmików i to już na jesieni, czyli wtedy, kiedy lekarze i eksperci przewidują drugą falę epidemii COVID-19. **Liczba zachorowań każdego dnia rośnie, szpitale borykają się z trudną sytuacją finansową i kadrową, a deficyt budżetowy na koniec tego roku szacuje się na 100 miliardów złotych!** W takich warunkach, kiedy najważniejsze jest ratowanie zdrowia i życia ludzi oraz wyciąganie z zapaści gospodarki, miałyby się odbyć kolejne wybory.

Lider rozwoju stanie się liderem biedy

Według zapowiedzi miałyby powstać dwa województwa – pierwsze tworzyłyby Warszawa wraz z okalającymi powiatami, drugie – pozostała część regionu. Skutki takiego rozwiązania byłyby opłakane. Nowo powstałe województwo odczułoby to szczególnie dotkliwie. **Oslabione Mazowsze bez metropolii warszawskiej będzie zmuszone utrzymać m.in. 3/4 dróg oraz połowę szpitali i instytucji publicznych za 13 proc. dotychczasowych dochodów.** Jak mówi wicemarszałek Sejmu **Piotr Zgorzelski**: - *To jest po prostu zbrodnia! To, co chcą zrobić jest pogłębieniem obszarów biedy i stworzeniem enklaw bogactw tylko po to, żeby rządzić województwem mazowieckim. Skutki? Nie starczy pieniędzy np. na utrzymanie szpitali, co doprowadzi do ich likwidacji, nie starczy pieniędzy na remonty dróg czy wozy dla OSP.*

Środki z UE już są zabezpieczone!

Pomysłodawcy podziału województwa twierdzą, że podział jest potrzebny, aby zwiększyć środki unijne. To nieprawda. Nie potrzeba dzielić województwa administracyjnie, aby pozyskać unijne środki. Władze Mazowsza już o to zadbały. **Od stycznia 2018 r. obowiązuje nowy podział statystyczny.** Na potrzeby unijnych wyliczeń województwo traktowane jest jako dwa obszary: Warszawski stołeczny i Mazowiecki regionalny. Obecnie trwają zaawansowane prace nad perspektywą finansową UE 2021-2027, a Mazowsze zabiega o kilka miliardów złotych. - *Mało tego, pomysł podziału województwa grozi wstrzymaniem programowania środków unijnych minimum na 2 lata, opóźnieniami i dezaktualizacją większości dokumentów - zaznacza*

wicemarszałek **Wiesław Raboszuk**.

Dwa razy drożej

Dwa województwa to **podwójna administracja** - dwa urzędy wojewódzkie, dwa urzędy marszałkowskie, dwa sejmiki, podwójny zestaw podległych wojewodzie i marszałkowi służb, takich jak inspekcja transportu drogowego, straż pożarna, inspekcja handlowa, sanitarna, służby weterynaryjne, inspekcja ochrony środowiska. Kto za to zapłaci? Oczywiście mieszkańcy - Warszawy i Mazowsza.

Kolej droższa albo do zamknięcia

Zmiana granic administracyjnych będzie wymagała podziału spółki na dwa odrębne podmioty. Jak wynika z opracowania prof. Pawła Swianiewicza średnia rentowność Kolei Mazowieckich w województwie regionalnym wyniosłaby zaledwie - 38 proc. Oznacza to, że **nowe województwo mazowieckie realizowałoby połączenia na liniach deficytowych i wymagających największego dofinansowania**. Nie będzie go na to stać, co w praktyce przełoży się na olbrzymią podwyżkę cen biletów lub likwidację połączeń, a mieszkańcy regionu, którzy codziennie dojeżdżają do Warszawy do pracy czy szkoły, zostaną pozbawieni transportu.

Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego



PiS chce rozbiór najdynamiczniej rozwijającego się regionu w tej części Europy. Robi to bez pytania mieszkańców o zdanie - bez konsultacji społecznych, bez referendum. To sposób na wcześniejsze wybory i próba przejęcia władzy. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby dzielić województwo - ani ekonomicznych, ani społecznych. Jest to manipulowanie granicami regionu z powodów politycznych. Pomysł jest absurdalny, prawnie niedopuszczalny i destrukcyjny. Nowo powstałe województwo nie dość, że byłoby biedne, to i całkowicie zależne od władzy centralnej.

(fot. arch UWMW)

Józef Grzegorz Kurek, burmistrz Mszczonowa

Jeżeli rząd poważnie myśli o wzmocnieniu samorządów, to nie może dzielić regionu. Podział nie rozwiąże żadnego problemu. Trzeba przede wszystkim zmienić ustawę o finansowaniu samorządów. Większość gmin nie ma nadwyżki operacyjnej, a to oznacza, że nie są w stanie samodzielnie realizować inwestycji. Pod względem praktycznym wszyscy będziemy tracić czas. Obecnie mam 30 minut do Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie. Jeżeli stolica nowego województwa będzie np. w Płocku, to ta podróż wydłuży się o ponad godzinę.

(fot. arch. UM Mszczonów)



Mirosław Orlński, wójt gminy Sochaczew



Nie psujmy tego, co dobrze działa. Podział Mazowsza źle wpłynie na rozwój gmin okołowarszawskich. Inwestycje i biznes będą rozwijać się jedynie w nowym województwie stołecznym. Inwestor będzie chciał mieć wszystkie urzędy w jednym miejscu, czyli w Warszawie. Obecnie Mazowsze świetnie się integruje jako cały region i ma przed sobą fantastyczną przyszłość. Pomysł PiS złamie ideę województwa, poprzez dzielenie budżetu i społeczeństwa.

(fot. arch. UM Sochaczew)

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/36441-podzial-wojewodztwa-zniszczy-mazowsze>